№ 34. Kraków 13 Lutego — Wtorek. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8^1/_2$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 12 lutego.

Jego Świątobliwość Pius IX Papież w konsystorzu tajnym z 22go stycznia 1855 r. miał do ś. kollegium następującą allokucyą:

Przypominacie sobie zapewne z jaką boleścią opłakiwaliśmy nieraz z wami i na tem miejscu szkody tak ważne, którémi od lat kilku kościół katolicki dotkniętym jest i nędznie zrujnowanym w królestwie Sardyńskiem. Nieopuściliśmy niczego cokolwiek tylko podać nam mogła nasza troskliwość, gorliwość i cierpliwość, aby stósownie do Naszéj władzy i i obowiązku godności Naszéj apostolskiéj zaradzić można tak wielkim nieszczęściom, mając serce zawsze przepełnione chęcią, aby was można zawiadomić w końcu o czemś przecie, coby było przynajmniéj osłodą we wspólnem naszem umartwieniu. Lecz wszystkie Nasze usiłowania były deremne; ani skargi powtarzane przez organ kardynała Naszego sekretarza stanu, ani starania innego kardynała działającego w Naszem imieniu jako pełnomocnik, ani listy osobne któreśmy sami przesłali do ukochanego Naszego w Chrystusie syna, świetnego Króla Sardynii; nie otrzymały żadnego rezultatu. Wiadome są wszystkim liczne fakta i dekrety, za pomocą których rząd sardyński z prawdziwem oburzeniem wszystkich ludzi dobrze myślących i napełniając serce ich goryczą, podeptał najuroczystsze ugody zawarte z tą Stolicą Apostolską; i nieobawiał się prześladować co dzień więcéj i ministrów religii poświęconych, i Biskupów, i zgromadzenia duchowne; nie obawiał się pokrzywdzić i zgwałcić nietykalność Kościoła, jego wolność i najszanowniejsze prawa, nie obawiał się zagrabić jego dóbr i publicznie okazywać pogardę dla tegoż kościoła i dla Naszéj najwyższéj zwierzchności, zwierzchności Stolicy Apostolskiéj, wymierzając przeciw obojgu najcięższe obelgi. W ostatnich czasach jak wiecie, przedłożona tam została ustawa całkiem przeciwna samemu prawu natury, prawu Bożemu, prawu społecznemu, sprzeciwiająca się w najwyższym stopniu dobru społeczności ludzkiéj, a sprzyjająca ze wszech miar szkodliwym i zgubnym błędom socyalizmu i komunizmu. Przez to prawo zakładają sobie między innemi zniszczyć zupełnie wszystkie prawie zgromadzenia klasztorne i duchowne płci obojéj, kościoły kolegialne i zwyczajne beneficya, takie nawet które należą do prawa patronatu, i zamierzają oddać ich dobra i ich dochody pod administracyą i samowolę władzy świeckiéj. Ten sam projekt do ustawy przypisuje władzy świeckiéj powagę potrzebną do przepisania warunków jakie zachować mają zgromadzenia klasztorne, któreby nie były zniszczone.

Brakuje Nam słów do wyrażenia boleści jaką jesteśmy przejęci na widok tylu czynów niepojętych i całkiem zbrodniczych, popełnianych jeszcze codzień przeciw Kościołowi, przeciw szanownym jego prawom, przeciw najwyższéj i nietykalnéj zwierzchności Stolicy Apostolskiéj, w tem królestwie w którem jest tak wielka liczba gorliwych katolików, gdzie pobożność, religia i uszanowanie dla téj katedry ś. Piotra i jego następców panowały zwłaszcza w Królach i kwitły jako przykład światu. Lecz skoro do tego stopnia doszło, iż niewystarcza już opłakiwać złe kościołowi wyrządzone, i winniśmy użyć wszelkich starań i usiłowań, aby ustało, przeto stósownie do obowiązków Naszego powołania, podnosimy znowu głos, z całą wolnością Apostolską, w tem uroczystem zebraniu, ganimy surowo i potępiamy nietylko wszystkie dekrety wydane już przez ten rząd na szkodę praw i zwierzchności religii, kościoła i téj Stolicy Apostolskiéj, jak niemniéj każden z tych dekretów w szczególności, ale nadto potępiamy ustawę świeżo proponowaną i oświadczamy, że wszystkie te akta są nieważne i uważane być powinny całkiem za niebyłe. Prócz tego, przestrzegamy i to w sposób jak tylko można najwyraźniejszy i tych w których imieniu lub za których rozkazem lub staraniem wydane zostały pomienione dekrety, i tych którzyby się nie bali sankcyonować, potwierdzać lub sprzyjać w jakikolwiek sposób ustawie świeżo proponowanéj, niechaj zważą we własnem sercu jakie to kary i jakie kościelne cenzury orzekły konstytucye apostolskie i kanony świętych zborów, a mianowicie kanony świętego koncylium trydenckiego, orzekły i postanowiły przeciw grabieżcom i profanatorom rzeczy poświęconych, przeciw gwałcicielom wolności Kościoła i Stolicy Apostolskiéj, przeciw przywłaszczycielom praw jego. Boże daj aby sprawcy tak wielkich nieszczęść, wzruszeni Naszemi słowy i naszemi przestrogami postanowili w końcu poprzestać swych zuchwałych napadów przeciw swobodom i wolności duchownéj i pośpieszyli naprawić owe złe bez końca Kościołowi wyrządzone, i tym sposobem uwolnili Nasze ojcowskie serce od srogiéj konieczności zwrócenia przeciwko nim broni, którą Bóg złożył w ręce Naszego świętego powołania!

Aby zaś świat katolicki wiedział wszystko cośmy zrobili w celu zasłonienia w królestwie Sardyńskiem spraw religijnych od szwanku, i aby wiedział również jakie było postępowanie tego rządu, kazaliśmy wydrukować wykład szczegółowy téj sprawy i poleciliśmy, aby każdemu z was egzemplarz wręczony został.

Kończąc, winniśmy Przewielebni Bracia nieszczędzić pochwał Naszych, bo na nie zasłużyli sowicie Przewielebni nasi Bracia Arcybiskupi i Biskupi królestwa Sadyńskiego. Pamiętni na wielkość i godność ich powołania i działając odpowiednio całkiem do Naszych życzeń, nie przestali nigdy opierać się jakby mur domu Izraela, bronić go to słowem, to pismem z wielką odwagą i podziwienia godną stałością, utrzymując energicznie sprawę Bożą i św. kościoła. Chcemy również z głębi serca Naszego powinszować wszystkim znakomitym osobom świeckim w tem królestwie, którzy przejęci uczuciami katolickiemi i przywiązani silnie do Nas i do Stolicy Apostolskiéj, uważali sobie to za zaszczyt bronić otwarcie i publicznie słowem i pismem praw świętych Kościoła.

Was Przewielebni Bracia, którzy powołani jesteście do dzielenia trosków Naszych prosimy, abyście łącznie z Nami wysyłali do Boga modły usilne i gorące, abyśmy za wstawieniem Niepokalanéj Maryi Panny otrzymali łaskę potrzebną dla naszych starań i usiłowań. Niechaj Jego pomoc niebieska i władza wszechmogąca raczy zasłonić sprawę św. Kościoła i sprowadzić błądzących na drogę prawdy i sprawiedliwości.

Korespondencya Czasu.

Lwów 9 lutego.

§. Oczekiwanie właścicieli ziemskich względem wypłaty całéj indemnizacyi jest równie wielkie, jak było przed pół roku względem wypłaty 20 sto i 10-razowéj zaliczki. Z przyjemnością więc mogę donieść, że z wypłatą *całéj* indemnizacyi początek jest już zrobiony. Całą indemnizacyę podniósł już p. Stecher właściciel Turynki i urzędnik przy komisyi ministeryalnéj. Zasada więc prawna, że każdy kto ma likwidacyę wynagrodzenia w ręku podnieść może kwotę wylikwidowaną, jest już i praktyką stwierdzona. Niepowinno to jednak zadziwiać, że wypłata pomimo uzyskanéj likwidacyi tak się przewleka, i że bardzo z wolna postępować będzie. Przyczyną tego są przepisy. Każda likwidacya przez komisyę obwodową wydana przejść musi przez komisyę ministeryalną, jako drugą instancyę, w jéj buhalteryi musi każda być zrewidowaną, buhalterya oblicza, ile kto wziął na rachunek kapitału, ile na rachunek procentów, i oblicza kwotę, jaka właścicielowi do zapłacenia pozostaje. Tak zrewidowana likwidacya idzie do tabuli do zanotowania; i wtedy dopiero można prosić sądu, aby po przeprowadzeniu pertraktacyi zawyrokował, do czyich rąk imdemnizacya ma być wypłacona. Komisye obwodowe wydały dotąd jeżeli się nie mylę, przeszło 1200 likwidacyj, aby więc tyle likwidacyj przeszło drogę opisaną, na to potrzeba wiele czasu, dla tego też w tych dniach dopiero poczęto wypłacać całą wylikwidowaną indemnizacyę.

Karnawał zaczyna się ożywiać. Bale się mnożą, a z nimi i piękności wychodzą na jaw. Bal zeszłéj soboty na dochód instytutu ślepych dany, nie był tak liczny jak poprzedni na korzyść ochronek urządzony, więcéj jednakże zdobiło go piękności. Jego Excellencya p. Namiestnik otworzył swoje salony. W. poniedziałek był bal świetny, jak wszystkie bale namiestnikowskie. U księcia Sapiehy grano we środę teatr amatorski, na którym znajdował się wybór naszego towarzystwa. Ostatnia reduta była jedna z najpiękniejszych we Lwowie. Odznaczała się nie tylko pięknością i liczbą masek, lecz była także jak na dzisiejsze czasy powszechnego zaniemienia nader ożywiona. Sala, buffety, traktyernia, galerya i każdy pokój stanowiły jakby osobną dla siebie redutę.

Dziś występuje po raz pierwszy pani Rywacka, o któréj przybyciu już donosiłem.

Wiedeń 10 lutego.

ω Ze wszech stron dochodzi współcześnie wiadomość, że między Prusami, Anglią i Francyą z przyzwoleniem Austryi już zawarty w tych dniach został traktat, co do formy osobny, co do treści zupełnie podobny traktatowi 2go grudnia. O ile dowiedzieć się mogłem, wiadomość ta nie jest zupełnie bezzasadną. Na dniu 4go b. m. gabinet tutejszy odebrał z Paryża projekt już zredagowany i ze strony Prus, przez jenerała Wedella i hr. Hatzfelda przyjęty, pod warunkiem naturalnie poźniejszéj ratyfikacyi. W projekcie tym, jak powiedziałem, wszystkie artykuły traktatu 2go grudnia zachowane są prawie dosłownie. Zmienionemi były art. 2gi i 5ty stósownie do stanowiska Prus i do obecnéj sytuacyi. Egzekucya konwencyi militarnéj austro-pruskiéj z 20go kwietnia i wejście Prus do konferencyi wynikały w następstwie. Przejrzany i potwierdzony przez tutejszy gabinet ten projekt, wrócił do Paryża 6go lub 7go b. m. Ukończenie zupełne mogło przeto nastąpić w tym ostatnim dniu, jeśli Prusy nie znalazły nagle nowych jakich zastrzeżeń lub trudności na téj drodze. Wczoraj wieczorem w poselstwie francuskiém spodziewano się dobrego i zupełnego rezultatu, lecz pewnego nic niewiedziano.

Hr. Buol odbywa ciągle z posłami rozmaitych małych państw konferencye.

Z Krymu nic nowego. Zdaje się, że walka w otwartém polu otworzy się współcześnie z bombardowaniem Sebastopola.

Paryż 5 lutego.

Jenerał Wedel po odwiedzeniu p. Drouyn de Lhuys otrzymał posłuchanie u Cesarza. Salony polityczne różnią się w ocenianiu missyi jenerała Wedel i stanowiska Prus. Osoba bliska dworu zapewnia, że Prusy są ciągle zawieszone na kwestyi którą traktowali pp. Bunsen i Usedom. Jest nadzieja, że Cesarz oświeci i zaspokoi Prusy, o ile je zaspokoić będzie można. Sprawa przystąpienia do aliansu Niemiec zajmuje ciągle Paryż, ale mało kto ją rozumie. Rząd ogłasza w samych Niemczech noty i cyrkularze obrócone do Niemiec. Paryż czyta je późniéj niż wy, nic też o nich niepowiem. Prusy jak to zapowiedziałem, *mettent le baton dans les roues.* Długo to trwać nie może, bo wiosna przybliża się. Dotąd niewiadomo czy armia francuzka przejdzie przez Niemcy, czy przez Lombardyą. Rząd francuzki ma dwa plany ruchów, ale zdaje się, że ruch przez Lombardyą nastąpi. Droga Lyońska dostała od rządu 6 milionów na robienie przygotowań do transportowania armii. Co wieczór przeciągają jeszcze przez Paryż oddziały udające się do Krymu. Żołnierze zwykle śpiewają, a mieszkańcy Paryża czule ich żegnają. Rząd wysyła także do Krymu, zapewne dla oczyszczenia wejścia portu sebastopolskiego, pływaków paryskich i lyońskich, między innymi sławnego Petit Louis. O ugodzie militarnéj z Austryą nic jeszcze nie ma stanowczego, ale potrzeba ugody staje się nagłą. Zapewne wkrótce się o niéj dowiemy. Wczorajszy *Monitor* oznajmił, że rząd francuzki nie wysyła do Wiednia ani p. de Flahault, ani p. de Morny, ani p. Thouvenel, lecz że sam p. de Bourqueney będzie prowadził negocyacye. Paryż wziął to za znak, że negocyacye nie doprowadzą do niczego. Portugalia, dzięki naleganiu Anglii, przystępuje do aliansu i daje nie 15,000 lecz 10,000 wojska. Hiszpania złożona rewolucyjną niemocą, nic dotąd nie postanowiła w tym względzie. Rosya stara się ją pozyskać dla siebie jak r. 1812. Cesarz Mikołaj uznał królowę hiszpańską i dworski kalendarz petersburgski raczył napomknąć o Maryi Izabelli Ludwice jako o królowéj. Mylném jest, aby Szwecya przystępowała do aliansu. Szwecya czeka skutków wojny nad Wisłą i niemoże inaczéj postąpić. W Szwajcaryi rekrutują tak Francya jak Anglia. Dwór tulieryjski jest bardzo rad z upadku lorda Aberdeena, któremu niedowierzał mimo missyi lorda Palmerstona i Russella.

Wczorajszy *Monitor* zbił twierdzenia dziennika petersburgskiego, aby jeńcy rosyjscy na wyspie Aix byli źle traktowani. Jutro albo pojutrze dzienniki francuzkie ogłoszą objaśnienia dane w tym względzie przez księdza Jełowickiego. Jeńcy są bardzo dobrze traktowani i żaden z nich się nie skarży. Różnica religijna wystawiła zrazu na prześladowania jeńców katolickich, ale rząd zaraz tych ostatnich kazał oddzielić. Co do zarzutu *Gazety Augsburgskiej*, jakoby jeńcy byli podstępnie wciągnieni do legionu zagranicznego, zarzut ten jest fałszem. Było tylko nieporozumienie. Izraelici znajdujący się między jeńcami, ofiarowali się za pośrednictwem rabina z Bordeaux wejść do legionu zagranicznego. Na ich namowę; jeńcy katoliccy okazali toż samo życzenie, ale kiedy się dowiedzieli, że legion ten nie był legionem o którém myśleli, zaprotestowali i rząd w spokoju ich zostawił. Major dragonów francuzkich który jeńcami dowodzi, jest człowiekiem ludzkim, wyrozumiałym i trzyma się wiernie instrukcyj rządowych.

Dziennik *le Siècle*, traktowany dotąd przez rząd bardzo względnie, od czasu kiedy w jego redakcyi wziął przewagę p. Carnot, wystąpił z domaganiem się większéj wolności dla Francyi, tj. dodatkowych Senatuskonsultów, których potrzebę Cesarz w konstytucyi przewidział. Nastąpiła z tego powodu dość żarliwa polemika między *Siècle*m a dziennikami *le Pays* i *le Constitutionnel.* Ostatni dziennik zamieścił w téj materyi artykuł p. Granier de Cassaignac. Samo imie autora pokazuje wam, jaka była osnowa rzeczonego artykułu. Gdybyśmy żyli w epoce normalnéj, żądania *Siècle* byłyby godne uwagi i sam Cesarz by je zaspokoił, ale w chwili obecnéj, w chwili wielkiéj wojny, są one podejrzane. Wolność druku w dzisiejszéj Francyi obróciłaby się na korzyść Rosyi, bo rojaliści i republikanie nie chcą wojny, a włościanie którzy jéj pragną, organu swego nie mają. W chwili obecnéj dość jest, kiedy panuje wolność indywidualna i legalność cywilna. Francya taką legalność posiada, trzeba więc aby uzbroiła się w cierpliwość. Napoleon III. trzymając się zasady *non violandum jus nisi regnandi causa*, nie narusza wolności indywidualnéj i legalności cywilnéj i ją nawet powiększa za pomocą reformy dokonanéj w materyi tak zwanych *mandats de dépôts*. Francuzi powzięli od dwóch lat wielką miłość dla wolności i instytucyj angielskich, ale w téj chwili miłość ta jest jeżeli nie podejrzaną, to niewczesną.

Potrzeby handlu zmuszają Cesarza do dania wielkiego balu dnia 8 t. m. Balów urzędowych i prywatnych jest wiele w tym tygodniu. Bal Veli paszy obudza powszechną ciekawość i wszyscy starają się o zaproszenie na niego. Ks. Hieronim w Palais Royal daje same obiady. Ks. Napoleon odbiera liczne wizyty. Wczorajszy *Monitor* poświęcił jego powrotowi do Francyi dość szczegółowy artykuł. Dwór królowéj Krystyny w Malmaison ożywia się. Najstarsza jéj córka idzie za mąż. Ślub odbędzie się w końcu karnawału. Dawna pogłoska ziściła się: p. Magne został ministrem finansów, a p. de Rouher ministrem handlu. W nagrodę tymczasowego sprawowania ministerstwa finansów, p. Baroche dostał wielką wstęgę krzyża legii honorowéj. P. Bineau jest ciągle bardzo chory. Osnowa sztuki *le Masque de Poix* p. Autier, granéj w *la Gaité*, jest wzięta z dziejów rosyjskich, ale Rosyanie są w niéj traktowani oględnie. Mówią, że myśl do téj sztuki dał p. Moguard, prywatny sekretarz Cesarza.

Paryż 7 lutego.

Potwierdza się, że sprzymierzeni ustępują w formie, są gotowi podpisać z Prusami traktat osobny, lecz na zasadzie traktatu z dnia 2go grudnia. Korespondent *Indépendance* Y wzmiankował o cyrkularzu, który pan Drouyn de Lhuys przesłał w tym sensie do swych ajentów. Cyrkularz ten, który od dwóch dni znajduje się w ręku korespondentów angielskich, nosi datę 29 stycznia. Sfery rządowe mają dobrą nadzieję o skutku porozumienia się Cesarza z jenerałem Wedell. O przejeździe, drogami pruskiemi, armii francuzkiéj do Krakowa nie ma jeszcze nic pewnego. Jenerał hr. de Crennville wojenny komisarz austryacki, ma ciągłe konferencye z ministrem wojny, z Cesarzem, a szczególniéj z biórem kwatermistrzowskim zbierającym się w samych Tuilleryach pod bokiem Cesarza. Cesarz pokazuje ogromną czynność, bo wiosna jest zapasem. Około Metz są skoncentrowane trzy dywizye francuzkie; tyleż znajduje się pod Lyonem. W Paryżu jedna dywizya trzyma się na stopie wojennéj i w pogotowiu do marszu. Zdaje się, że część obozu Bulońskiego pozostanie na miejscu. Główny sztab francuzki liczy wiele na współdziałanie armii piemonckiéj, złożonéj z dobrego żołnierza. Zawsze mowa o czynnem przystąpieniu do przymierza Portugalii. Mowa także o przystąpieniu Holandyi. Sfery rządowe nic już nie liczą na skutek konferencyj wiedeńskich, które mają się rozpocząć dnia 15go. Każdy widzi wielką wojnę kontynentalną, która, jeżeli ma radykalnie zreformować stan północy, musi potrwać lat dwa. Stosunki Francyi i Austryi stają się coraz przyjaźniejsze. Nie mówią tu o formie, to jest o wymienionych dekoracyach, lecz o rzeczy. Napoleon III i Franciszek Józef mogą być panami losów całéj Europy i na nich to ofiary przemocy rosyjskiéj rachują. Publiczność paryzka stawia już w trzecim rzędzie Anglią. Mała jest nadzieja, aby taki stan rzeczy zmieniło ministeryum lorda Palmerstona, które jeszcze nie jest złożone, a które jakem to powiedział, jest jedynie możebnem. Zaprowadzenie organizmu wojennego, w toku wojny, jest zawsze bardzo trudne. *Times* grozi ciągle arystokracyi, że jeżeli nie sprosta swym obowiązkom, gmin ją zastąpi. Dzienniki rządowe francuzkie zamieszczają artykuły *Timesa*, pokazując przezto, że oni mają ich sympatyę. Gmin angielski nie przyjdzie tak prędko do rządów, bo w Anglii, pomimo usiłowań Thackewaya, *suobisme* jest jeszcze wielki, ale jeżeli lord Palmerston, dotąd jedynie popularny, nadzieje angielskie oszuka, co jest bardzo podobnem do prawdy, nie wiadomo co nastąpi. Dwór angielski i peeliści są bardzo stroskani. Anglicy bawiący w Paryżu, jak dawniéj byli kontenci, że komisaryat francuzki zastąpił komisaryat angielski, tak dziś są zasmuceni, że armia francuzka zastąpiła Anglików pod Sebastopolem i że wzięła w swe ręce ich prace oblężnicze. Anglicy lękają się także kryzys finansowéj, która ma grozić Anglii. Trudno, aby lord Raglan mógł komenderować Piemontczykami. Zapewne komenda nad całą sprzymierzoną armią przejdzie w ręce jenerała Canroberta. Nie wiadomo o jaką stratę przyprawiło sprzymierzonych pod Sebastopolem nadzwyczajne zimno, które tego roku panowało w Krymie, a które szczęściem minęło. Listy prywatne są smutne i przypominają rok 1812. Malkontenci paryzcy prawią, że jenerał Niel odebrał rozkaz bombardowania i spalenia Sebastopolu, poczem armia sprzymierzona ma się zaambarkować. Nie potrzebuję zbijać mów tak dziecinnych.

Paryż 7 lutego.

Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza wyjątek z raportu komendanta 14 dywizyi, który zbija twierdzenia dziennika petersburgskiego, aby jeńcy rosyjscy na wyspie Aix byli źle traktowani. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza także w téj materyi zapowiedziany przezemnie list księdza Jełowickiego, list ciekawy i uczący.

Siècle odpisał panu Granier de Cassagnac na jego artykuł przeciwny powiększeniu konstytucyjnéj wolności. *Univers* jest także przeciwny powiększeniu wolności, lecz z powodów czysto wojennych. Tocząca się po

tyka o wolności mało interesuje Paryż, zajęty głównie giełdą i wojną. Marsz armii francuzkiéj do Krakowa zasępia czoło Paryżan, ale jest to rzecz nieunikniona. Dalipan, śmiech nieraz bierze jak się patrzy na dzisiejszą minę konserwatorów francuzkich, którzy przyjęli byli z takim zapałem hasło: *l'Empire c'est la paix.*

Sprzymierzeni przemagają także w Hiszpanii. Dzięki ich staraniom, ruch karlistowski stał się niepodobnem. Stany-Zjednoczone zarzucają projekt zaboru Kuby i odwołują p. Soulé. Amerykańskie salony w Paryżu, dawniéj tak opozycyjne, pochwalają dzisiaj zmianę polityki prezydenta.

Żyjemy w epoce balów. Jest ich coraz więcéj, Wczoraj był piękny bal u księcia Cambacérès, wielkiego mistrza ceremonii. Jutro będzie bal w Tuilleryach. Bal Vely paszy zapowiedziany na dzień 10 będzie zapewne smutny, jeżeli nie dla gości to dla ambasady, z przyczyny bliskiego zastąpienia Vely paszy przez Mehmed Beja, syna Reszyda paszy. Reszyd pasza starał się o to oddawna i tego po odjeździe księcia Napoleona dokonał. Zawsze chodzi wiele pogłosek o p. de Morny. To żenią go, to legitymują, to robią z niego *Alter ego* Cesarza podczas toczenia się wojny kontynentalnéj. P. de Morny odegra zapewne ważną rolę, bo posiada ufność Cesarza, ale niezawodnie będzie on umiał zawrzeć się w sferze przez siebie obranéj.

Dzisiejszy *Monitor* donosi, że p. Kwasiborski, lekarz w St. Chirian, został ozdobiony medalem złotym za usługi oddane w czasie grasowania cholery.

Czas mamy ciepły.

Od połowy miesiąca września roku z. wychodzi w Krakowie w języku niemieckim i polskim *Dziennik Rządu krajowego dla obrębu zarządu Krakowskiego.* Dziennik ten ma dwa oddziały: pierwszy zawiera najwyższe patenta, traktaty, rozporządzenia ministeryalne i wszelkie najwyższe ustawy w naszéj prowincyi obowiązujące; w drugim mieszczą się rozporządzenia, obwieszczenia, przypomnienia praw dawnych i wyjaśnienia wydane przez rząd krajowy krakowski i lwowski, Dyrekcyę skarbu do okręgu rządowego krakowskiego odnoszące się. Do końca roku 1854 wyszło 23 zeszytów oddziału pierwszego, a 10 zeszytów oddziału drugiego.

W przekonaniu, że ustawy i rozporządzenia rządowe obchodzić powinny wszystkich mieszkańców kraju, zamieszczać będziemy w piśmie naszém treść uchwał zawartych w *Dzienniku Rządu krajowego*, jeżeli te uchwały poprzednio jako ogłoszenie rządowe w ostatniéj kolumnie podane do wiadomości nie będą.

Zeszyt I. z r. b. oddziału pierwszego, wydany dnia 11 stycznia, zawiera rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 grudnia r. z., dające przepisy sądowe do wykonywania sądownictwa górniczego przeznaczonym, zastósowania do Towarzystw górniczych już istniejących §. 138 do 167 czyli szóstego rozdziału nowego prawa górniczego, w którym rozdziale jest mowa o towarzystwach górniczych. W tymże zeszycie znajduje się rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 16 grudnia 1854 r., w przedmiocie organizacyi gimnazyów zamieszczone w Nrze 295 *Czasu* z d. 28 grudnia r. b.

Zeszyt drugi wydany dnia 20 stycznia r. b., zawiera naprzód traktat pocztowy między Austryą i Rosyą, podpisany w Petersburgu dnia 5 maja 1854, a ratyfikowany w Wiedniu 20go czerwca 1854 r. Traktat ten, mianowicie co do korespondencyj prywatnych wprowadza wiele dogodności i ułatwień. A naprzód listy wychodzące z miejsc bliskich granicy rosyjskiéj, mniejszéj wymagają opłaty. Listy pojedyncze czyli jednołutowe, idące z nadgranicznego pocztamtu austryackiego do najbliższego pocztamtu rosyjskiego, czy to do Królestwa Polskiego, czy do państwa Rosyjskiego, płacą tylko 3 krajc. np. gdy list idzie z Królestwa do Michałowic, ze Szczakowy do Maczek lub Granicy, z Brodów do Radziwiłowa.

Listy idące do Rosyi z Sokala, Radziechowa, Leśniowa, Brodów (w głąb Rosyi), Podkamienia, Załosia, Zbaraża, Tok, Skałatu, Grzymałowa, Husiatyna, Borszczowa, Mielnicy, Zastawny, Sadogóry, Czerniowiec, płacą 12 kr., z których trzy na rachunek austryackich dochodów pocztowych, a 9 kr. rosyjskich. Taż sama opłata uiszcza się co do listów idących do Królestwa Polskiego z Chrzanowa Trzebini, Krzeszowic, Liszek, Krakowa, Mogiły, Tarnobrzega, Radomyśla, Rozwadowa, Liska, Lezajska, Sieniawy, Lubaczowa, Błażowa, Rawy ruskiéj, Uhnowa, Bełza i Sokala.

Listy idące do Rosyi z Rawy, Uhnowa, Bełza Mostów Wielkich, Żółkwi, Lwowa, Winnik, Glinian, Buska, Kamionki, Strumiłowa, Złoczowa, Przemyślan, Sokołówki, Zborowa, Tarnopola, Mikuliniec, Trębowli, Złotnik, Chorostkowa, Brzeżan, Kosowa, Podhajec, Monasterzysk, Buczacza, Jazłowicza, Uściezka, Czortkowa, Jagielnicy, Jezierzan, Ząleszczyk, Horodeńka, Obertyna, Gwoźdźca, Kołomei, Zabłotowa, Kossowa, Kut, Śniatynia, Kocmana, Storożyńca, Seretu, Radautza, Suczawy, Solki, Waszkuoza, Wisznicy; niemniéj listy idące do Królestwa Polskiego z Oderberga, Freistadtu, Cieszyna, Żywca, Jaleśni, Miłowki, Biały, Kent, Jędrychowa, Oświęcima, Zatora, Wadowic, Lanckorony, Skawiny, Myślenic, Makowa, Jordanowa, Mszany, Nowego Targu, Czarnego Dunajca, Dobczyc, Łopanowa, Bochni, Brzeska, Wiśnicza, Wojnicza, Tarnowa, Zakliczyna, Limanowy, Nowego i Starego Sącza, Lacka, Kroscienka, Brzostku, Pilzna, Grynicy, Zbyszyc, Jasła, Grybowa, Cięszkowic, Bicza, Gorlic, Sędziszowa, Ropczyc, Kolbuszowa, Rzeszowa, Głogowa, Strzyżowa, Tyczyna, Łancuta, Sokołowa, Przeworska, Prochnika, Grodziska, Brzozowa, Domaradza, Dynowa, Dubiecka, Biercza, Przemyśla, Niżankowic, Mościsk, Sądowéj-Wiśni, Radymna, Jarosławia, Grodka, Janowa, Jaworowa, Krakowca, Niemirowa, Lwowa, Winnik, Kulikowa, Żółkwi, Mostów Wielkich, Kamionka Strunidowa, Radziechowa, opłacają kr. 15, z których 6 stanowi porto austryackie, a 9 rosyjskie.

Ze wszystkich innych miejsc listy idące tak do Królestwa Polskiego jako i do cesarstwa rosyjskiego opłacają kr. 18.

Nie używane dotąd przesyłki druków pod przepaską krzyżową do Rosyi i Królestwa Polskiego podług obecnego traktatu zostały dozwolone w ten sposób, że gazety, pisma peryodyczne, wykazy cen, drukowane cyrkularze i pisma rekomendacyjne, które prócz adresu, daty i podpisu nazwiska nic innego pisanego nie zawierają, opłacić mogą za każdy łót porta austryackiego kr. 2, w portoryum zaś rosyjskiem aż do wagi włącznie trzech łutów wiedeńskich, opłaca się pojedyncze porto listowe to jest 3 do 9 kr, a przy wadze większéj 3 kr. od każdego łuta wiedeńskiego.

Próbki towarów i wzory przesyłane być mogą niżéj portoryum zwyczajnego przez pocztę listową tylko do wagi 3 łutów wiedeńskich. Takowe opłacają zapakowane w sposób łatwy do poznania aż do wagi 2 łutów wyłącznie, pojedyncze portoryum listowe, aż do wagi 3 łutów, podwójne portoryum listowe.

W listach *rekomendowanych*, pobierane będzie zwyczajne austryackie portoryum, z przydatkiem 6 kr. za rekomendacyą, rosyjskie zaś portoryum podwójne; i tego rodzaju listy powinny być frankowane.

Ograniczamy się na wskazaniu tych kilku przepisów odnoszących się do przesyłek pocztą listową. O innych przepisach zawartych w traktacie pocztowym sześć arkuszy druku obejmującym, każdy z interesowanych w urzędach pocztowych dowiedzieć się może. (Dok. nastąpi).

Gazeta Lwowska podaje:

Lwów 9 lutego Wczoraj w salach zakładu imienia Ossolińskich otwarte zostało pierwsze tegoroczne ogólne posiedzenie c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego. Wielu członków przybyło wcześniéj przed rozpoczęciem narad, ażeby przepatrzyć wystawę płodów krajowych, zboża, owoców, płodów warzywnych i innych produktów, które przemysł, praca i troskliwość szanownych obywateli agronomów umiała dopielęgnować z chlubą i z pożytkiem dla kraju. Z zaszczytem też wspominana będzie ich usilność w najodleglejszych stronach kraju naszego, gdyż miała świadków naocznych w członkach towarzystwa zewsząd na zgromadzenie przybyłych, jako też w reprezentantach z innych towarzystw agronomicznych w państwie cesarskiem. Mianowicie towarzystwo rolniczo-gospodarskie krakowskie zaszczyciło delegacyą dwóch swoich członków, JW. hrabi Józefa Załuskiego i W. Edwarda Miłkowskiego, posiedzenia naszego towarzystwa; towarzystwo agronomiczne styryjskie zastępował JW. hr. Kazimierz Krasicki, zaś morawsko-szląskie W. Józef Lehr. O jedenastéj godzinie zajęli członkowie miejsca, a na wezwanie prezesa towarzystwa JO. księcia Leona Sapiehy odczytał sekretarz towarzystwa W. Przyłęcki sprawozdanie z półrocznych czynności komitetu, poczém JW. hr. Kazimierz Krasicki zdawał szczegółową i obszerną sprawę z obrotu funduszów wyłożonych na zakupienie wioski i urządzenie gospodarstwa w Dublanach, tudzież całéj administracyi wewnętrznéj towarzystwa, z wykazem zasobów jako też i niedoboru na otwarcie szkoły agronomicznéj. Wzniecona przez jednego z członków dyskussya, jak dalece może być przeprowadzone gospodarstwo wzorowe, a oraz założenie szkoły, zniewoliła zgromadzenie po dłuższych rozprawach, odłożyć stanowcze rozstrzygnienie do następującego posiedzenia; a zaś iż pora nagliła zająć się mianowaniem jednéj komisyi do ocenienia płodów na wystawie się znajdujących, a drugiéj, która przedsięwziąć ma balot za przyjęciem nowo zaproponowanych członków. Zachodzące w ciągu rozpraw do komitetu nadesłane wezwanie o przyczynienie się do zakładu szkoły trywialnéj gminy w Dublanach, nie sądziło zgromadzenie stósownem święcić z swojej strony łaskami i darami, kiedy własny niedobór cięży, kiedy włość na majętność nabyta pod ciężarem jeszcze długu zostaje i sama na łasce kraju całego polega, zwłaszcza, że dary przez obywatelstwo kraju całego wnoszone wyraźne mają zastrzeżenie, albo „na kupno wioski“ albo „na założenie szkoły agronomicznéj“. Szanowni członkowie zgromadzenia uważając się jedynie za wykonawców woli całego kraju, nie ośmielili się rozrządzać poruczoną sobie cudzą własnością, tak jak przy znaném swém poświęceniu u siebie w majątkach własnych wszędzie się przykładają. — Szczegółowy tok spraw z posiedzenia podamy w następującym numerze gazety.

Przegląd miesięczny stanu galicyjskiéj kassy oszczędności z dniem 31 stycznia 1855.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31 grudnia 1854 zł̶r. 2,840,836 kr. 40 d. 3. Od 1 do 31 stycznia 1855 włożyło 856 stron złr. 118,645 kr. 49 d. —. W tymże okresie wypłacono 887 stronom złr. 103,578 kr. 1 d. 3, a zatém przybyło złr. 15,067 kr. 47 d. 1. Stan wkładek pieniężnych z dniem 31 stycznia 1855 złr. 2,855,904 kr. 28 d. —. Kapitał galicyjskiego instytutu ciemnych (w osobnym rachunku złr. 1939 kr. 58 d. —. Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich (w osobnym rachunku) złr. 40 kr. 9 d. —. Fundusz „Pierwszego Towarzystwa przemysłu konopnego i lnianego“ w Galicyi (w osobnym rachunku) złr. 5553 kr. 51 d. —. Ogół złr. 2,863,438 kr. 26 d. —.

Na to ma zakład na dniu 31 stycznia 1855.

a) na hipotekach	złr. 2,503,774	kr. 6	d. —
b) w zastawach na papiery publiczne	„ 14,708	„ —	„ —
c) w wekslach eskontowanych	„ 32,700	„ —	„ —
d) w galicyjskich listach zastawnych	„ 119,000	„ —	„ —
e) w obligacyach pożyczek państwa	„ 60,000	„ —	„ —
f) w gotowiźnie	„ 272,606	„ 16	„ —
Razem	„ 3,002,788	„ 22	„ —

potrąciwszy powyższą stronom należącą się summę złr. 2,863,438 kr. 26 d.—. Okazuje się przewyżka w summie złr. 139,349 kr. 56 d.—, w którąto summę wchodzi: prowizya od 1go stycznia 1855 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hipoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31 stycznia 1855.

Od dyrekcyi galicyjskiéj kassy oszczędności.

Kazimierz hr. *Krasicki* naddyrektor.

S. Krawczykiewicz dyrektor.

C. k. urząd telegraficzny w Zaleszczykach, który dotychczas tylko urzędowe depesze załatwiał, rozpocznie z dniem 14 lutego przesyłkę również depesz prywatnych.

Wiedeń 9 lutego. *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza rozporządzenie ministeryum skarbu pod względem przekazywania rat pożyczki narodowéj z jednéj kasy do drugiéj. Subskrypcye zapisywane w banku mogą być tylko przenoszone do kas rządowych i bankowych w Austryi, Czechach, Morawie i obrębie rządowym peszteńskim w Węgrzech. Subskrypcye zapisywane po innych kassach niżeli tu wymienione przekazywane być mogą do kas w krajach tutaj nie wymienionych. Przekazywanie uskutecznić należy za podaniem do władzy skarbowéj krajowéj w tym kraju w którym się na pożyczkę zapisano. Jeżeli zapisano się w kasie długów państwa lub w kasie pożyczkowéj banku, należy w pierwszym razie uczynić podanie do ministerstwa skarbu, w drugim do dyrekcyi banku. Zezwolenie na zmianę kasy do składania rat nastąpić może w razie zmiany miejsca pobytu subskrybenta lub jego legataryusza albo jeżeli upłacono już czwartą część całego kapitału pożyczkowego nie licząc w to kaucyi.

— W ministerstwie spraw wewn. jest na wykończeniu projekt do organizacyi zakładów karnych w całém państwie. Mężczyzni i kobiety mają być w oddzielnych domach mieszczeni, a zakłady oddane pod nadzór i kierunek duchowieństwa.

Wiedeń 10 lutego. N. Pan własnoręczném pismem swojem z d. 7 b. m. raczył zamianować c. k. Namiestnika w Wenecyi Jerzego kawalera Toggenburg ministrem swoim handlu, rzemiosł i publicznych budowli, a zastępcę ministra w ministeryum handlu Karola Gehringera barona Oedenberg z wyrażeniem mu najwyższego zadowolenia za sprawowaną dotąd służbę uwolnić od posady téj i powołać do Rady państwa mianując go radcą państwa.

Hr. Esterhazy nadzwyczajny poseł przy dworze pruskim wyjechał napowrót do Berlina.

Niemcy.

Mieszczaństwo Frankfurckie odmieniło swoją konstytucyę ustnem głosowaniem według stanów w trzech oddziałach. Dnia 6 lutego wieczór nowa ustawa została przyjętą. 3016 obywateli wotowało jak następuje: W pierwszym oddziale (szlachta, wojskowi, intelligencya) 351 za, 158 przeciw; w drugim (stan kupiecki) 607 za, 370 przeciw; w trzecim (rękodzieła) 252 za, 1278 przeciw. W ogóle 1210 za nowym projektem, 1806 przeciw. Mimo tego projekt przyjętym został, gdyż wedle prawa, każda ustawa organiczna przyjętą będzie wtedy jeżeli z trzech oddziałów, więksość we dwóch przemaga. W tym przypadku była większość w dwóch oddziałach, lubo w ogólnéj liczbie głosujących była mniejszość za nową konstytucyą.

— W upłynionym tygodniu miały nadejść z Berlina i Frankfurtu ważne do Wiednia depesze dozwalające przypuszczać bliskie załatwienie sporu w polityce związkowéj w kwestyi wschodniéj. Państwa związkowe które trzymają się Austryi mają wspólne przedstawienie uczynić gabinetowi berlińskiemu, aby niedawał powodu do rozdwojenia w Niemczech. Prusy już okólną depeszą z 2go lutego udzieliły swoim dyplomatycznym ajentom po dworach niemieckich instrukcye, aby oświadczyli, że gabinet berliński w polityce swojéj daje się powodować nie samemi tylko pobudkami wyłącznie pruskiemi, ale niemniéj ogólno niemieckiemi, i gotowe są obrócić się tam gdzie tego interesa Niemiec wymagać będą. Uważają w tém wyrażeniu myśl lekko dotkniętą, że Prusy w danym razie gotowe zawrzeć przymierze z Zachodem, bo też taki jest cel poselstw p. Usedoma i jen. Wedella.

— *Wanderer* utrzymuje z pewnością, że Prusy zawarły we czwartek w Paryżu oddzielny traktat z Francyą i Anglią w porozumieniu się z Austryą. Traktat ten — zdaniem tego dziennika — zupełnie odpowiedni jest traktatowi grudniowemu. Artykuły tylko 2gi i 5ty zmienione są wedle okoliczności. Drugi punkt odnosi się bowiem do Księstw Naddunajskich, których zajęcie nie tyczy Prus. W to miejsce wszedł artykuł o postawieniu korpusu w Poznańskiem i Prusiech właściwych. Piąty o tyle jest zmieniony, że skoro Rosya nie dała aż po styczeń żądanych rękojmi pokoju, Prusy przystępują do środków przymusowych i wezmą udział w odnoszących się tu naradach dyplomatycznych i militarnych.

— Z Frankfurtu donoszą 8go lutego: Na dzisiejszém posiedzeniu związkowém, wniosek połączonych wydziałów o ustanowienie gotowości wojennéj głównego kontyngensu wojsk Rzeszy, przyjęty byłby prawie jednomyślnie; gdyby nie to, że wielu posłów nie miało jeszcze instrukcyj. Gotowość ta ma nastąpić w ten sposób, iżby po wezwaniu wojska mogły w 14 dni w pole wyruszyć. Równocześnie z tem poczyniono przygotowania pod względem urządzenia intendentury, pociągów, szpitali itd. a państwa które mają dostarczyć części tylko korpusów wspólnie z innemi, porozumieć się mają pod względem nominacyi dowódzców tych korpusów.

Francya.

Dzienniki Francuskie które zamieściły artykuł z *Journal de Saint Petersbourg*, tyczący się jeńców rosyjskich na wyspie Aix (patrz *Czas* Nr 28) podają następującą deklaracyą przesłaną im przez księdza Jełowickiego w tym przedmiocie:

„Będąc sam jeden wymieniony w artykule z *Journal de Saint Petersbourg* z $^{13}/_{25}$ stycznia względem obchodzenia się z jeńcami rosyjskiemi w Konstantynopolu i na wyspie Aix, winien jestem następujące złożyć oświadczenie:

„Dziennik Petersburgski mówiąc o jeńcach na wyspie Aix, przypisuje wpływ na nich OO. Jezuitom. Oświadczam, że Jezuici niepostali ani razu na wyspie Aix.

„Dziennik Petersburgski mówi, że jestem Jezuitą. Wyznając moje uszanowanie dla tego świetnego zakonu, oświadczam że nie jestem Jezuitą, i nie byłem nim nigdy.

„Dziennik Petersburgski utrzymuje, że mieszkam ciągle na wyspie Aix. Oświadczam, że mieszkam ciągle w Paryżu; że byłem tylko chwilowo na wyspie Aix; że się tam udałem na wezwanie Jego Wielebności Biskupa z Roszelli, aby przygotować moich współrodaków katolików do Jubileuszu i do Sakramentu Bierzmowania.

Dziennik Petersburgski dziwi się mojéj podróży na wyspę Aix, pomimo że ta miejscowość posiada proboszcza obrządku łacińskiego. Oświadczam, skoro tego zachodzi potrzeba, że szanowny proboszcz wyspy Aix nie umie po polsku, jako też, że Polacy którzy się znajdują między rosyjskiemi jeńcami nie umieją po francusku.

„Dziennik Petersburgski narzeka, że rząd francuski nie pozwolił przystępu do jeńców kapelanowi rosyjskiemu. Oświadczam, że na własne oczy widziałem, własnemi uszami słyszałem i własnemi rękami dotykałem się p. Wasiliewa kapelana ambasady rosyjskiej człowieka bardzo grzecznego i bardzo zręcznego, który przebywał na wyspie Aix tygodniami, i to kilkakrotnie, i to przed mojem przybyciem na wyspę jako też i późniéj; mając zupełnie wolny przystęp do jeńców rosyjskich, oddawał im z wielką gorliwością i rozsądkiem nie mało usług światowych. Co do usług duchownych mógłby był, gdyby chciał wykonywać przy swoich współwyznawcach wszelkie obowiązki swego powołania, lecz znalazł za stósowne ograniczyć się na rozdaniu im kilku małych książeczek, których nie umieją czytać, ani są w stanie rozumieć i na odmówieniu jednéj czy dwóch *Mszy białych* jak się sam wyraził mówiąc o tem z proboszczem wyspy Aix. Jeńcy przeto schizmatycy rosyjscy nie byliby wcale ogołoceni z pociech religijnych, gdyby p. Wasiliew uznał za stosowne udzielanie im takowych.

„Dziennik Petersburgski, aby sfanatyzować lud rosyjski przeciw Francyi, skarży się na moralny przymus wywierany na umysły zgnębione nędzą niewoli, aby ich zmuszać do haniebnéj zdrady przeciw swemu Monarsze, Ojczyźnie i wierze. Oświadczam, że to jest fałszywe. Co do Rosyan, nie śniło się nikomu aby ich jakimkolwiek otaczać przymusem. Co do Polaków, nie potrzebują żadnego przymusu, bo byli zawsze, są i będą wiernemi wierze ojców swoich.

„Dziennik Petersburgski, aby zarzutom więcéj nadać siły, zaczyna przez oddanie świadectwa i wynurzenie wdzięczności Siostrom Miłosierdzia w Konstantynopolu, które (są to jego własne wyrazy) z prawdziwie uwielbienia godnem poświęceniem, z równą gorliwością pilnują biednych rannych Rosyan jak i Francuzów. Aby powiększyć wdzięczność i uwielbienie Dziennika Petersburgskiego pozwolę sobie donieść mu, że owe bohaterki Miłosierdzia, którym wyłącznie powierzone jest staranie koło rannych rosyjskich w Konstantynopolu są to dwie Polki, z których jedna nazywa się Józefa Mikułowska, druga Tekla Maćkiewiczówna; że obie są z liczby tych którym się udało opuścić Rosyą w r. 1839, w tym samym roku kiedy Cesarz Mikołaj zniósł wszystkie ich zakłady w prowincyach polskich do Rosyi należących, w liczbie 14tu i pozbawił kraj 200 Siostr Miłosierdzia.

„Nakoniec aby Dziennik Petersburgski mógł porównać miłosierdzie katolickie z miłosierdziem schizmatyckiem, nie będzie od rzeczy ogłosić list pisany do mnie przez lekarza wojskowego podczas drugiej mojéj bytności na wyspie Aix, która trwała tylko 24 godzin. Otóż ten list:

Wyspa Aix 12 grudnia 1854 r.

Mości Księże Dobrodzieju, obawiając się abyś nie porzucił wyspy w ciągu dnia, mam zaszczyt upraszać cię abyś zechciał przyjść do szpitala, kiedy tylko będziesz to mógł uczynić, w celu wyegzaminowania jednego z moich chorych, Polaka złożonego mocną dysenteryą. Od niejakiego czasu nie mogę się rozmówić ani z twemi współrodakami, ani z żydami, albowiem pp. Rosyanie odmawiają mi przysługi i nie chcą być tłómaczami przy rzeczonych chorych. Mam więc nadzieję że pana zobaczę, proszę mi wybaczyć i przyjąć i t. d.

Doktor, *Licard.*

Spodziewam się że dzienniki, które zamieściły artykuł Dziennika Petersburgskiego, tak krzywdzący

prawdę i rząd francuski, pospieszą w swéj bezstronności z ogłoszeniem mojego oświadczenia.

Paryż 5 lutego 1855 r.

(podp.) Ksiądz *Aleksander Jełowicki.*

Anglia.

Posiedzenie Izby lordów na d. 6 lutego otwarte o godz. 5téj.

Lord Aberdeen. Wnoszę, aby Izba odroczoną została do czwartku w nadziei, że do téj chwili wyrównają się ministeryalne trudności.

Propozycyę przyjęto i posiedzenie zakończyło się.

Izba niższa posiedzenie 6 lutego.

Sir G. Grey. Mam zaszczyt zawiadomić Izbę, że odebrałem doniesienie od szlachetnego mego przyjaciela sekretarza stanu w wydziale spraw wewnętrznych, iż N. Pani poleciła mu złożyć nowe ministeryum. W tym stanie rzeczy prosił mnie, ażeby Izbie odroczenie się do piątku zaproponować. Są jednak mniej ważne rzeczy, któreby jutro załatwić można, dla tego upraszam Izby o odroczenie się jedynie do jutra, gdzie tylko krótkie odbędzie się posiedzenie.

P. Bentnick uważa za rzecz nadzwyczajnie smutną, że téj chwili kryzys ministeryalna, tak się przedłuża. Więcéj już jest niż tydzień jak ministeryum podało się do dymisyi, a każda upływająca godzina rozstrzyga o życiu tysiąca naszych ziomków (brawo).

Sir Ch. Wood. Niestosownem jest w téj chwili żądać wyjaśnień względem kryzys. Wszyscy wiemy, że jest naglącem złożenie ministeryum, lecz w nieobecności ministra odpowiedzialnego niepodobna nam rzeczy téj rozbierać. Pewny jestem, że jak skoro gabinet będzie utworzony, pospieszy on dać wszelkie możliwe wyjaśnienia (brawo).

P. Whiteside. Szanowny mój przyjaciel nieżądał wyjaśnienia, nastawał tylko aby kryzys rychlej się skończyła.

Po kilku małoznacznych uwagach Izba się odracza.

Lord Palmerston, lord John Russell i p. Gladstone nie byli na posiedzeniu obecnymi.

W dniu 7 lutego. Izba niższa otwiera posiedzenie swoje w południe.

Na mocyą p. Hayter dwa nowe wydane zostały mandaty wyborów, na posłów z Tiverton i Wiltshire.

P. Gladstone. Proponuje Izbie utworzyć komitet dla zawotowania kredytu dodatkowego na potrzeby armii; co już w swoim czasie zapowiedzianem było przez sekretarza wojny. Rząd jest zdania, aby się Izba naglącemi jedynie zajmowała sprawami, aż do chwili w któréj ministrowie poddać się będą mogli nowemu wyborowi Izby. Wnosimy zatem odłożenie do piątku za tydzień, pierwszy według porządku dziennego ważny przedmiot, to jest budżet marynarki, gdyż sir S. Graham nie może z resztą zabrać miejsca w téj Izbie, aż ku końcu owej epoki.

Sir Willoughby. Niewiem czy rząd ma prawo żądania wotów na summę znaczną, niezawiadomiwszy o tém Izby, i bez ministra, któryby za użycie tego funduszu był odpowiedzialnym.

Sir Ch. Wood. Wotum nikogo nieobowięzuje. Chodzi tylko o zawotowanie użycia summy, która jest w skarbie. Niemożemy rozbierać żadnéj kwestyi politycznéj aż za tydzień od piątku, a wtedy wniesioną zostanie ogólna dyskusya względem budżetu marynarki.

P. Stafford odebrał ze Skutari list, który donosi o mnożących się trudnościach w szpitalach. W przecięciu liczą 40 umierających, a doniesienia z Krymu mówią o 500 świeżo przybyłych rannych i chorych. Szanowny członek uskarża się na oburzający niedostatek służby transportowéj.

P. Gladstone. Żałuję, że szanowny członek zamiast udzielenia tych komunikacyj dzisiaj, nieuczynił tego w swoim czasie w obec sekretarza wojny.

P. Stafford. Spodziewałem się znaleść dziś sekretarza wojny w Izbie.

P. Whitside. Sytuacya w Skutary jest tak okropną, że okrucieństwem byłoby wzbraniać szanownemu członkowi mówić o tém, i poczytywać im to uskarżanie się za błąd. Znajduję, że po objawieniu nagany sekretarzowi wojny, nienależy tak kart mieszać, aby wyższe zajęły miejsce (słuchajcie.)

Pułkownik Knox. Sytuacya niecierpi zwłoki. Armia wschodnia zmniejszyła się do 11,000 ludzi skutkiem złéj administracyi.

Pułkownik Dunne. To prawda, i z tych 11,000, zaledwo jest 2000 zdolnych do służby; 1000 jest w szpitalu w Bałakławie, a ludzie którzy ten stan rzeczy spowodowali, posunięci na wyższe stopnie. Kraj tego cierpieć niepowinien, wnoszę więc, że śledztwo w tym względzie dopełni swéj powinności.

P. Molesworthe. Szanowny członek się myli. Armia angielska w Krymie liczy 30,000 ludzi, i niewięcéj niż 600 ludzi umiera na tydzień.

Izba tworzy komitet.

Kanclerz finansów oznajmia, że niepotrzebny jest budżet dodatkowy dla armii na r. 1854 i 1855. Powiedziałem w końcu sierpnia, że wydatki armii wynoszą 3 miliony fs. Nadwyżka wyniosła 340,000 fs.

Kredyt 1,200,000 fs. na armię przyjęty został w komitecie.

Posiedzenie się kończy o godz. w pół do drugiéj.

Rossya.

Przez dyplomy cesarskie, najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami orderów: S. Apostoła Andrzeja: rzeczyw. radzca tajny prezes departamentu ekonomii w radzie państwa, hr. Gurjew; S. Włodzimierza kl. 2: sekretarz Stanu, zarządzający interesami komitetu ministrów, rzeczywisty radca Stanu Sukowkin, i S. Anny kl. 1, dowódca 2giéj brygady 16téj dywizyi piechoty, jen.-major Towiański.

— *Ost See Ztg* donosi ze Stokolmu 26go stycznia: Dowiadujemy się z Bomarsundu, że wszystkie fortyfikacye téj twierdzy z ziemią do reszty zrównane zostały. 70 do 80 chłopów obwinionych o związki z nieprzyjacielem, pociągniętych zostało do odpowiedzialności.

— Z okazyi jubileuszu uniwersytetu moskiewskiego w d. 24 stycznia Cesarz wydał następujący reskrypt:

„Uniwersytet moskiewski założony w r. 1755 przez spoczywającą w Bogu Cesarzową Elżbietę Piotrownę doczekał się obecnie stuletniego bytu. Odznaczył się on wielu ważnemi zasługami około oświaty narodowéj. Imię uniwersytetu moskiewskiego związane jest ściśle ze wszystkiem co duchową własność Rosyi stanowi. Obok swojego naukowego działania nie przestał on niezmordowanie być czynnym w zakresie zbawiennego wychowania młodzieży, wychował on wielu użytecznych i godnych pracowników we wszystkich gałęziach służby publicznéj, utworzył znakomitych pisarzy i uczonych, którzy darami swemi i swemi dziełami stali się zaszczytem Rosyi. Zwracając uwagę Naszą na tak istotne zasługi uniwersytetu moskiewskiego poczytujemy sobie za szczególną przyjemność w tym uroczystym dniu stuletniego obchodu jego pożytecznego istnienia, wyrazić temu uczonemu zgromadzeniu Naszą Cesarską przychylność i wdzięczność, w pełném przekonaniu, że wiedzione pamięcią przeszłości swojéj i przejęte wciąż uczuciem wysokich obowiązków swoich znajdzie w sobie nowe siły, aby powołanie swe z godnością i honorem wykonywać, odpowiednio Naszym oczekiwaniom i Naszéj o nie troskliwości, tudzież nadziejom ojczyzny i uczonego świata. Przekonani jesteśmy, że z pomocą Najwyższego Dawcy wszelkiéj duchowéj siły i mądrości, uniwersytet moskiewski po przyszłe również wieki kwitnąć będzie prawdziwą i zbawienną nauką pomiędzy pierwszemi kolebkami prawosławnéj oświaty rosyjskiéj na sławę i pożytek ukochanéj Naszéj Rosyi. Mikołaj". Prócz tego reskryptu wydali mnóstwo innych z téj okazyi pism: W. Książę Następca tronu, W. Ks. Konstanty jako prezydent towarzystwa jeograficznego, W. Księżna Marya jako prezydent akademii sztuk pięknych itd.

Kraje Czarnomorskie.

Fremdenblatt pisze: Dowiadujemy się z obozu rosyjskiego pod Eupatoryą, że dywizya jenerała Korffa zaczyna się cofać ze stanowiska swego zbiorowego pod Sakiem dla braku wody. Odkąd mrozy trwają, ludzie i konie padają z pragnienia. W Perekopie nie lepiéj podobno idzie; tameczne magazyny napełniają się wszelako zapasami dla armii. Wielki książę Michał ma się lepiéj; książę Menszykow cierpi z ran odniesionych w r. 1828 pod Warną.

Dowiadujemy się ze Stambułu z 5go — pisze ten sam dziennik — że jenerał francuzki Pellissier uda się wprzód do Warny i z Omerem paszą poprzednio się rozmówi, a potem zapewne do Bałakławy się uda.

— *Kor. lit. Hen.* pisze: Wiadomości z Krymu dochodzą do 2go lutego. Listy zaczynają przybierać barwę przyjemniejszą. Zwolna gromadzi się wszystko w obozie sprzymierzonych, co tylko duch wynalazku i zręczności może znaleść środków dla ułatwienia życia obozowego. Do Bałakławy przybywają statki z narządami różnego rodzaju, urządzeniami transportowemi dla przewozu artykułów żywności, chorych, szałasy, piece itd. ale zawsze jeszcze brak paliwa czuć się daje. Robotnicy inżynierów angielskich Peto i Betts przybyli do Bałakławy dla rozpoczęcia budowy kolei żelaznéj od portu do obozu angielskiego pod mury Sebastopola. Droga ta żelazna składać się będzie z pewnéj liczby równi pochyłych i wcale nie masz zamiaru równania jéj do poziomu. Małe machiny parowe niewzruszone mają ciągnąć w górę wagony. Że o opuszczeniu Krymu przed wzięciem Sebastopola ani myśleć, dowodzi tego przygotowanie do poprowadzenia drutu telegraficznego do Warny. Odległość wynosi około 80 mil jeograficznych, a telegraf ma być jeszcze przed wiosną gotów. — Od ostatniéj większéj wycieczki rosyjskiéj 23go stycznia utarczki zdarzają się rzadziéj. Obie strony trzymają się obronnie, a z powodu pory roku większa część posiłków ma się zbierać w Stambule, a dopiero w końcu lutego popłynąć do Krymu. Niedawno myślano w obozie sprzymierzonych, aby port sebastopolski oczyścić przez wysadzenie okrętów rosyjskich tam zatopionych. 500 centnarów prochu na ten cel przeznaczonego leży w Bałakławie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Resursa w Lublinie liczy obecnie 372 członków. Dochody jéj w r. z. wynosiły 4,987 rubli, wydatki 3,577 r. rs. Oszczędności wraz z dawną 2,889 r. sr. W summie wydatków mieści się ?50 rs. na ubogich. Resursa ta posiada i bibliotekę 946 tomów liczącą. Dochody z balów i wieczorów muzykalnych obracała w r. z. po większéj części na cele dobroczynne i te przyniosły: na ubogich 306 r. sr., na pogorzelców Garwolina 105 r. sr., na pogorzelców Siedlec 201 r. sr.

— Znaleziono przecież nieochybny środek przeciw bólowi zębów. Dentysta Duchèsne (ojciec) w Paryżu odbywa operacyę przerznięcia nerwu zębowego; poczém ząb pozostaje zupełnie martwym. Jeżeli ta operacya nie zbyt trudna i przykra, to warto sobie kazać za młodu u wszystkich zębów nerwy poprzecinać. a nigdy już one nie zabolą i nie spruchnieją

— Stambulski korespondent *Gazety Kolońskiéj* pisze: W braku ważnych spraw publicznych, dozwólcie mi dziś opowiedzieć bajeczkę, która w Stambule z ust do ust obiega i między wiernymi wielki nieci niepokój. Baśń ta brzmi: „Przed kilku dniami pięknego poranku zdarzyło się, że grecki ksiądz kupił na jednéj z ustronnych ulic dwa dzbanki oliwy w kramie bachała i zapłacił tak jak każdy inny zwyczajny człowiek. Z ofiarowanego sobie przez bachała jadła, jako masła, sera nic nie przyjął, wzgardził nawet czosnkiem lubo był księdzem greckim. Prosił tylko bachała, żeby mu dał chłopca, by za nim olej poniósł. Bachał dał mu więc małego greczynka. Ksiądz idzie, chłopiec za nim. Idą przez trzy ulice, przez pięć ulic, przez dziesięć ulic; chłopiec się już zmęczył, lecz ksiądz wciąż idzie. Nareszcie na wielkie zdumienie chłopca stają przed meczetem zofijskim. Ksiądz idzie dziedzińcem i wchodzi do meczetu pośród muzułmanów, którzy się modlą na kolanach i ani się ruszają jakby księdza nie widzieli. Drżąc postępuje za nim chłopiec, gdzie nie wolno stąpić nogą chrześcianinowi. Nareszcie ksiądz bierze mu z rąk oliwę i idzie daléj pośród modlących się niewidziany przez nich, i stawa przed zamkniętą furtą. Drzwi się otwierają, ksiądz wchodzi a za nim drzwi się znowu zamknęły. Teraz dopiero muzułmanie spostrzegli chłopca, porywają go i prowadzą do Imana, czy podobno nawet do ministra, a on opowiada co się stało. Kiedy chłopca zrewidowano znaleziono w okół ciała jego jakby obręcz z medali świętych." Powieść ta tém większego nabiera znaczenia w oczach muzułmanów iż owa zamurowana furta w któréj zniknął ksiądz, prowadzi do kaplicy, w któréj, jak podanie mówi, w czasie zdobycia Konstantynopola ostatnią mszę odprawiono, i że proroctwo krąży, iż furtka ta otworzy się na nowo w chwili kiedy na szczycie ś. Zofii zabłyśnie napowrót krzyż w miejscu półksiężyca. Wiara w tę powieść dowodzi przeświadczenia o bliskości upadku Islamu.

— Dnia 28 stycznia umarł w Petersburgu jen.-por. hr. Mikołaj Protasów, członek rady państwa i naczelny prokurator rządzącego synodu.

Teatr. Wczoraj przedstawiono na tutejszéj scenie niemieckiéj operę Meyerbeera „Hugonoci," w któréj wysoką i trudną partyą Raula odśpiewał pan Roger. Podziwialiśmy to miękkość i okrągłość tonów w jego śpiewie, to ich siłę i energię a nadewszystko nadzwyczajne we wszystkich tonach drgające uczucie, którego każdy najlżejszy odcień jest uwydatniony i odkształtowany nową modulacyą dźwięku. Ten ostatni przymiot nadaje śpiewowi p. Rogera cechujący go charakter dramatyczności. Wyrazista dramatyczność śpiewu, jednocząc się z wyborną grą artysty, przymiotem rzadko zdobiącym nawet sławnych włoskich śpiewaków, z cudnie wystudyowanym czy natchnionym wyrazem twarzy i ruchem ciała, — podnosi jeszcze tę doskonałość gry i uzupełnia takową. Zalety te swéj gry i śpiewu rozwinął artysta w czwartym akcie „Hugonotów;" chociaż przechowuje może zal do téj opery, a raczéj do jéj kompozytora Mayerbeera, że jego utwory, szczególniéj zaś „Prorok" i „Hugonoci," których wysokie forsowne partycye tenorowe zniszczyły głos kilku słynnych tenorów, między innemi Tichaczka, osłabiły także p. Rogerowi część owéj władzy i świeżości w najwyższych tenorowych tonach, które podziwialiśmy gdy jeszcze przed ośmiu laty artysta w paryskiéj operze komicznéj występował, chociaż znów artysta od téj chwili zyskał niesłychanie na innych zaletach. Czujemy nadto, jakie trudności niedokładność tutejszéj orkiestry kłaść musi śpiewowi każdego artysty, szczególniéj w „Hugonotach," gdzie muzyka instrumentalna tak wielką gra rolę. Cieszymy się z wczorajszego zapowiedzenia, iż pan Roger wystąpi jeszcze jutro na tutejszéj scenie w ulubionéj swéj operze „Biała Dama," w któréj właściwości i zalety jego znakomitego talentu w najlepszém świetle się ukazują.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 12go lutego:* — Metaliki 5-procen. $82\frac{9}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. $71\frac{7}{8}$. Metaliki 4-proc. $64\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $127\frac{1}{4}$. — Londyn 12 kr. 21. — Paryż $148\frac{3}{4}$. Akcye Bankowe 1007. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 12 lutego. Bankn. aus. ż. $88\frac{1}{2}$ płacą 88. — Pruski kurant żądają 113 płacą 112. — Ruble sr. nowe żąd. 105 płacą 104. — Cwancygiery nowe ż. $114\frac{1}{2}$ pł. $113\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare ż. $114\frac{1}{2}$ pł. $113\frac{1}{2}$. Imper. żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. 21 płacą $20\frac{1}{2}$. — 20-franki ż. 36 pł. $35\frac{2}{3}$. Listy zast. pol. żąd. 100 płacą $99\frac{1}{2}$. — Listy zast. gal. żąd. 93 pł. $92\frac{1}{2}$ — Obligi Indemn. żąd. $77\frac{3}{8}$ pł. 77.

Kurs lwowski dnia 9 lutego. Dukat holend. 5 złr. kr. 52. — Dukat ces. 5 złr. 56 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 10 kr. — Rubel ros. 1 złr. 58 kr. — Talar pruski 1 złr. 54 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 25 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedano 100 po złr. 94 kr. —. — Dawano za 100 złr. 93 kr. 30 Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dn. 10 lutego. Metaliki $82\frac{3}{4}$. Nowa pożyczka $71\frac{5}{8}$. — Akcye Banku wiedeńs. 1006. Akcye kolei żelazn. półn. $197\frac{1}{4}$. — Agio od złota $31\frac{3}{4}$ od srebra 27. — Oblig. uwoln. grunt. 74. — Pożyczka ostatnia narodowa 86.

Kurs wrocławski z dn. 10go lutego. Banknoty austr. $79\frac{1}{6}$ ż. — Bank. polsk. $90\frac{1}{12}$ ż. — Listy zastaw polsk. dawne $90\frac{1}{4}$ ż. now. 90 żąd. — Listy zast. pozn. 4-proc. $100\frac{1}{12}$ dają. dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{1}{4}$ d. — Koléj Krakow. górn. Szląska — ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 10 lutego. Wczorajsza proklamacya zakazująca surowo (p. poniżéj) udzielania nieprzyjacielowi pomocy i prowadzenia kontrabandy wojennéj, wpłynęła na podwyższenie cen produktów rosyjskich. *Globe* mówi, że ma powód mniemać, iż pogłoska o buncie zuawów w Krymie jest bezzasadna, gdyż otrzymane z Krymu depesze dochodzące do 4go b. m. które dziś nadeszły, nic o tém nie wspominają.

Paryż 10 lutego. *Monitor* donosi, że 30,000 Turków wysiadło na ląd pod Eupatoryą po dzień 4ty lutego. Izzet pasza mianowany gubernatorem Kurdystanu.

Odessa 7 lutego. Z Krymu wiadomości dochodzą do 1go. Dzieła oblężnicze naprzeciw bateryi masztowéj, miały być przez Rosyan z ziemią zrównane. Wycieczki ich odbywają się prawie każdéj nocy z mniejszym lub większym skutkiem. Komunikacye w obozie popsute znów niedawno przez odwilż.

Korespondet wiedeński *Gazety Kolońskiéj* mniema, że niezadługo odbędzie się konferencya reprezentantów Francyi, Anglii, Austryi i Prus, którzy wraz z księciem Gorczakowem mają się porozumieć. Poseł rosyjski ma odpowiedzieć na przedłożone sobie warunki: „tak" lub „nie." Korespondent mówi, że zapewne ta jedna tylko konferencya wspólnie z Prusami się odbędzie.

Do *Gazety Krzyżowéj* piszą także z Wiednia, że rząd austryacki nie zrzeka się bynajmniéj wprowadzić sprawy mobilizacyi na Zgromadzenie związkowe, mając nadzieję uzyskania większości. Wiadomość tę znajdujemy po wielu innych dziennikach.

Z Neapolu donoszą do Wiednia, iż posłowie zachodnich państw przy dworze sycylijskim ułożyli wraz z gabinetem królewskim projekt subsydyów dla rządu tamecznego, i projekt ten przedłożony już jest królowi. Do Neapalu też ma się odnosić wzmianka *Gazety weroneńskiéj* (urzędowéj), iż obok sztandaru piemonckiego, inny jeszcze włoski powiewać będzie w Krymie.

Dziennik wiedeński *Corriere italiano* donosił jak wiadomo o traktacie państw zachodnich z Holandyą; obecnie zaś podaje jako wieść, iż poseł duński przy c. k. dworze zawiadomił hr. Buola o wyjściu Danii z neutralności i zamiarze wejścia w przymierze z państwami zachodniemi. Niezadługo siły lądowe i morskie Danii postawione być mają na stopie wojennéj.

Daily News niewiele obiecują sobie ze zmiany gabinetu, gdyż lord Palmerston niegdyś samodzielny, opanowany został przez peelistów, którzy umieli udaremnić śledztwo militarne mające nastąpić w myśl mocyi Roebucka. Według *Globe*, Canning ma wejść do gabinetu.

Dnia 8go b. m., nowe ministeryum angielskie składało w ręce królowéj przysięgę w pałacu Windsorskim.

London Gazette z 9go zamieszcza proklamacyę Królowéj, zakazującą surowo wszelkich stosunków poddanych angielskich z Rosyą.

Posiedzenie Izby niższéj w Londynie 9go krótko trwało. Admirał Berkeley w imieniu ministeryum marynarki naganiał żywo niedyskrecyę Sir Charles Napiera, któréj dał dowód w swojéj ostatniéj mowie na obiedzie u Lorda-Majora, i zaprzeczał prawdziwości większéj części faktów przytoczonych przez byłego komendanta floty baltyckiéj.

Gazeta Badeńska mówi, że między Strasburgiem a Metz stanie obóz 60 do 80,000. W Alzacyi ponajmowano już stajnie dla jazdy.

Wbrew temu co donosiła *Gazeta Krzyżowa* z Warszawy, iż wojska rosyjskie w Królestwie Polskiém otrzymały rozkaz cofnięcia się w głąb kraju, *Gazeta Kolońska* podaje z Warszawy 8go wiadomość telegraficzną (?) téj treści: Jenerałowie Łabińcow i Pławtin odebrali rozkaz posunąć się natychmiast z wojskami swemi dla lepszego obserwowania pogranicznych wojsk austryackich. Kawalergardy pójdą na wiosnę do Uściługa. Pod Łowiczem ma być założony obóz.

Depesza bióra czernowieckiego z 8go donosi, że według doniesień z Odessy, 60,000 Rosyan stoi nad Prutem, tudzież iż ukaz cesarski nakazuje nagromadzenie zapasów żywności nad Prutem. Kwatera jlna przeniesioną zostanie z Kiszeniewa do Odessy (?)

Pod Sebastopolem nic ważnego nie zaszło. Ostatni raport księcia Menszykowa ogłoszony (p. *Czas* 7go lutego) dochodził do 28go stycznia, odtąd nie ogłoszono nowego, pogłoski zatem których źródło było w Stambule o wielkiéj klęsce Francuzów nie potwierdzają się dotychczas, chociaż te już parę dni jak obiegają po Europie. Raporta lorda Raglana dochodzące do 30go także nic nie mieszczą w sobie ważnego.

Pogłoski o których mowa przyniosła jako rzecz prawdziwą *Gaz. Tryestska* donosząc, że 3000 Francuzów padło, że następnie w skutku téj klęski powstał bunt w obozie francuskim i okuto 400 zuawów i odesłano ich do Stambułu.

Blokada Odessy rozpoczęta 1go lutego w całéj surowości; 6 statków sprzymierzonych krąży u portu. Od czasu do czasu pada na brzegu kula. Baterye brzeżne gotowe do walki.

Cztery pułki angielskie stojące w Gibraltarze otrzymały rozkaz udać się do Krymu, a miejsce ich zastąpi milicya angielska.

Dnia 7go b. m. Volksthing przyjął w trzecim i ostatnim odczycie, prawo ograniczające ustawę zasadniczą do właściwego tylko Królestwa Duńskiego.

Ostatnia poczta indyjska nadeszła przez Aleksandryę do Tryestu nic ważnego nieprzynosi, prócz, że pułki indyjsko-angielskie przeznaczone do Krymu, wsiadły w Bombaju na okręty i popłynęły do Suez 10 grudnia.

W Bundir Abbas zaszła bitwa między Arabami i Persami. Ci ostatni licząc 12,000 jazdy, 6 dział i 2 moździerze, odnieśli zwycięstwo. Angielska flotylla pokonała piratów w zatoce perskiej. Kabul w powstaniu. Kanton ciągle zagrożony.

Rosya odbywa wyprawę do Chiwy. Persya pozostaje neutralną.

Przyjechali od d. 10 do 12go lutego.

HOTEL DREZDEŃSKI. Maryan Schitlinger adjunkt polowy ze Lwowa. Pollak Aleksander kapitan od ułanów z Fokszan. Piotr v. Biberstein Pilichowski wł. dóbr ze Lwowa. Albert Ritter v. Elvert porucznik pułku I. ułanów ze Lwowa. Franciszek John dependent ze Lwowa. Aleksander hr. Dieduszycki wł. dóbr ze Lwowa. Rogawski Karol z żoną wł. dóbr z Olpin. Napastek Antoni kapitan z Moguncyi Franciszek v. Deszputte kapitan-komendant szpitala polowego N. 16 z Petrinia. Pralniewicz Teofil urzędnik polityczny z Bugaja.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 8 lutego. Targi angielskie w upłynionym tygodniu znacznéj uległy fluktuacyi. Na targu środowym ceny od 2—3 szyl. na kwarterze podniosły się, a w piątek i następny poniedziałek to podniesienie zniknęło, głównie z powodu dowozów przy wiatrze pomyślnym jednocześnie przybyłych. Opinia co do przyszłości handlu zawsze jest najlepsza, ale w obec tak wysokich cen notowania według potrzeb i dostarczeń regestrować się muszą.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	owsa	jęczm.	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	4,887	15,895	7,065	1,156	—	29,962
z zagr.	22,383	28,983	1,734	1,390	8,727	7,532

Targi prowincyonalne oraz szkockie i irlandzkie mocno lecz bez materyalnéj poprawy utrzymały się.

We Francyi i Belgii żadnéj w cenach nie widzimy odmiany.

W portach niemieckich i holenderskich w części niezachęcające wiadomości z Anglii, a w części zamknięta nawigacya sparaliżowały obrot i ruch interessów.

Na naszéj giełdzie tranzakcye były ograniczone, trzymający zboże nie chcieli poddawać się zniżeniu, a spekulanci po dawnych notowaniach nie mieli odwagi wchodzić w interessa, zwłaszcza przy zamarzniętym porcie i Sundzie.

Zapasy nasze spichrzowe są mało znaczące, a cokolwiek znaczniejszemu żądaniu z Anglii plac nasz nie będzie w możności uczynić zadość.

W ciągu tygodnia Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	Korzec warszawski. od złp. gr. do złp. gr.
Pszenicy	od 123 do 128	580 do 680	„ 43 18 — 51 3
	„ 129 — 131	660 — 706	„ 49 18 — 53 2
	„ 132 — 134	700 — 735	„ 52 18 — 55 8
	„ 118 — 126	395 — 414	„ 29 22 — 31 3

Sannę mamy wyborną, a mrozy od 4 do 8 stopni.

Kursa zamian: Londyn $194\frac{1}{2}$, Hamburg $44\frac{1}{3}$, Amsterdam 100, Paryż —, Warszawa —.

Makowski Kędzior & Comp.

URZĘDOWE.

(174) **Verordnung** (2-3)

der Krakauer k. k. Landes-Regierung

in Betreff der in der polnischen Uibersetzung des Allerhöchsten Patentes vom 7. September 1848 unterlaufenen Unrichtigkeiten.

Durch eine unrichtige Uibersetzung des Allerhöchsten Patentes vom 7. September 1848, welches von Aufhebung der Unterthänigkeit handelt, ist der Sinn dieses Allerhöchsten Patentes in der polnischen Textirung theilweise entstellt worden, in welcher Art selbes sowohl in die, von dem bestandenen galizischen Landes-Gubernium unterm 18. September 1848 Z. 69,072 veranlasste Kundmachung, wie auch in das Amtsblatt *Dziennik rządowy krakowski* Nr. 1 vom Jahre 1849, übergangen ist.

Namentlich gilt dieses:

a) vom 6. Ansatze des erwähnten Patentes, wo die zwei letzten Worte billige Entschädigung mit Hinweglassung des Eigenschaftswortes *słuszne* bloss mit dem Worte *wynagrodzenie* übersetzt wurden;

b) im 7. Absatze, wo von der Aufhebung der Dienstbarkeiten des Holzungs- und Weiderechtes die Rede ist, wurden die Worte „entgeltlich aufgehoben" im polnischen Texte statt *znoszą się za wynagrodzeniem* unrichtig mit *są opłacalne* übersetzt; endlich

c) am Schlusse des 10 Absatzes in der 6 Zeile des deutschen Urtextes wurde das Wort erklärt statt *objaśnioną* unrichtig mit *uznaną* in das Polnische übertragen.

Wiewohl diese durch irrige Uibersetzung des deutschen Urtextes entstandenen Unrichtigkeiten durch eine getreue Uibersetzung desselben in der Provinzial-Gesetzsammlung vom Jahre 1848, Nr. 88, Seite 316 beseitigt worden sind; so hält man es für nothwendig, um etwaigen Beirrungen vorzubeugen, den richtungen Sinn der obigen Stellen hiemit eigens hervorzuheben und zu bezeichnen.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau den 6. Februar 1855.

Franz Graf von *Mercandin*
k. k. Landespräsident.

L. 30,731. **Rozporządzenie**

c. k. Rządu krajowego w Krakowie,

względem zaszłych pomyłek w polskiém tłumaczeniu Najwyższego Patentu z dnia 7 września 1848.

Przez niewłaściwe tłumaczenie Najwyższego Patentu z dnia 7. września 1848, który o zniesieniu poddaństwa opiéwa, jest myśl tegoż Patentu w polskiéj treści częściowo zmieniona, a Patent ten w tym sposobie nie tylko w ogłoszeniu byłego Gubernium krajowego z dnia 18go września 1848 l. 69,072 lecz i w krakowskim Dzienniku Rządowym N. 1 z roku 1849 umieszczonym został.

Mianowicie odnosi się to:

a) do 6 ustępu wspomnionego Patentu, gdzie dwa ostatnie słowa *billige Entschädigung* z opuszczeniem przymiotnika *słuszne* tylko słowem *wynagrodzenie* tłumaczone zostały;

b) w 7 ustępie, gdzie o zniesieniu służebnictw lasowych i prawa paszenia jest mowa, słowa *entgeltlich aufgehoben* w polskiéj treści zamiast *znoszą się za wynagrodzeniem* niewłaściwie słowem *są opłacalne* tłumaczone zostały; nakoniec

c) w końcu 10 ustępu w 6 wierszu treści niemieckiéj jest słowo *erklärt* zamiast *objaśnioną* niewłaściwie przez *uznaną* tłumaczone.

Lubo te, przez mylne tłumaczenie niemieckiéj treści zaszłe pomyłki przez wierne tłumaczenie téjże w zbiorze ustaw prowincyonalnych z roku 1848, N. 88 stronnica 316 usunięte zostały, jednakowoż, aby możebnym pomyłkom zapobiedz, widzi się potrzebę, właściwą myśl powyższych miejsc niniejszém osobno wyjaśnić i oznaczyć.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 6 lutego 1855.

Franciszek hrabia *Mercandin*
c. k. Prezydent krajowy.

(181) **Ankündigung.** (1)

[N. 637.] Von Seite des Rzeszower k. k. Kreisamts wird hiemit bekannt gemacht, dass wegen Sicherstellung des zum Conservation der Aerarialstrasse im Rzeszower Strassenbaubezirke für das Jahr 1855, erforderlichen Deckstoffs und zwar:

a) in der Sendziszower Wegmeisterschaft 1220 Viertel Cubik Klafter Bruchstein und 720 Viertel Cub. Klaft. Flussschoter;

b) in der Rzeszower Wegmeisterschaft 260 Viertel Cub. Klaft. Bruchstein und 1490 Viertel Cub. Klaft. Flussschotter;

c) in der Łańcuter Wegmeisterschaft 345 Viertel Cub. Klaft. Bruchstein und 1345 Viertel Cub. Klafter Flussschotter;

d) in der Przeworsker Wegmeisterschaft 1280 Viertel Cub. Klafter Bruchstein und 1270 Viertel Cub. Klafter Flussschotter — im Grunde hohen Landes-Regierungs-Verordnung vom 12ten Jänner 1855 Zl. 784. eine Licitation oder Offerten-Verhandlung am 26ten Februar 1855 und falls diese ungünstig ausfallen sollte, eine 2te am 27ten Februar 1855 und endlich eine 3te Licitation am 28ten Februar 1855 in der kreisämtlichen Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci von welchem 10 Perzent als Vadium erlegt werden muss, beträgt;

ad a) Für die Stein-Erzeugung, Zufuhr und Zerschläglung 5534 fl. 40 kr. und für die Schottererzeugung mit Zufuhr, Reinigung und Schlichtung 2916 fl. CMze.

ad b) Für die Steinerzeugung, Zufuhr und Zerschläglung 1008 fl. für die Schottererzeugung mit Zufuhr, Reinigung und Schlichtung 3463 fl.

ad c) Für die Steinerzeugung etc. etc. 2059 fl. 40 kr. CMze, für die Schottererzeugung etc. etc. 5498 fl. 5 kr. CMze und

ad d) Für die Steinerzeugung etc. etc. 5510 fl. 10 kr. CMze und

für die Schotter etc. etc. 6714 fl.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation oder Offerten-Verhandlung in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die Herren, Gutsbesitzern, Gemeinden, und sonst die bekannten Spekulanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitations-Bedingnisse am gedachten Lizitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftlich versiegelte Offerten der Licitations-Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anboth gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nähmlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in CMze, welche gebothen wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen, und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baaren Gelde oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) müssen diesen Offerten glaubwürdige bei fremd kreisigen Unternehmern von der betreffenden Kreisbehörde bestättigten Zeugnissen über deren Solidität und Zulässigkeit zu öffentlichen Unternehmungen abgeschlossen sei,—endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anboth günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestboth, so wird der Offerent sogleich als Bestbiether in das Lizitations-Protokoll eingetragen, und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestboth erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbiether der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Kommission durch das Los entschieden werden, welcher Offerent als Bestbiether zu betrachten sei.

Rzeszów am 25 Jänner 1855.

(182) **Kundmachung** (1-3)

Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnów wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Lieferung des Rindfleisches für die christliche und israelitische Einwohnerschaft Tarnów und für das daselbst unterbrachte k. k. Militair vom 1. April 1855 an auf weitere drei oder auch sechs Monate die Lizitation an 28ten Febr. 1855 um 10. Uhr Vormittags im Magistratischen Rathsaale vorgenommen werden wird.

Das vor Beginn der Lizitation zu erlegende Vadium zugleich die Kauzion bilden beträgt für jeden Lieferungs, monat 100 fl. C. Mze die übrigen Lizitationsbedingnisse werden vor Beginn der Lizitation bekannt gemacht werden.

Magistrat Tarnów am 5. Februar 1855.

(180) **Lizitations-Ankündigung.**

[Nro. 21792.] Von Seite der Sandecer k. k. Kreisbehörde wird bekannt gemacht, das zur Verpachtung des Neu-Sandecer städtischen Gutes *Żeleznikowa* auf sechs nach einander folgende Jahre vom 24 Juni 1855 bis dahin 1861 der dritte Lizitations-Termin auf den 22 Februar 1855 festgesetzt, und die Lizitation in der Neu-Sandecer Magistratskanzlei abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 685 fl. 9 kr. C. M. wovon $\frac{10}{100}$ als Vadium vor Beginn der Lizitation von dem Lizitationslustigen zu erlegen ist.

Die Lizitationsbedingnisse werden bei der Lizitations-Verhandlung bekannt gegeben, es steht übrigens frei auch vor der Lizitation in die Lizitationsbedingungen beim Magistrate Einsicht zu nehmen.

Die Ortsobrigkeiten werden hiemit beauftragt, diese Lizitations-Kundmachung in den unterstehenden Dominikal Territorien allgemein zu verlautbaren.

Von der k. k. Kreisbehörde Sandec am 14 Jänner 1855.

Szałowski,
k. k. Statthalterei-Rath und Kreisvorsteher.

(149) **Kundmachung.** (3)

Für die Bedinsteten der östlichen Staatsbahn sind längstens bis 10ten März 1855 folgende Kleidungssücke zu liefern:

A. an Schneider Arbeit.

6	Stück	Uniformröcke	2ter	Gattung
20	„	„	3ter	„
1	„	„	4ter	„
87	„	„	5ter	„
6	„	Beinkleider	1ter	„
20	„	„	2ter	„
93	„	„	3ter	„ und
134	„	Blousen.		

B. an Kirschner Arbeit.

2	Stück	Sommerkappen	1ter	Gattung
4	„	„	2ter	„
13	„	„	3ter	„
7	„	„	4ter	„
4	„	„	5ter	„ und
40	„	„	6ter	„

Die Musterstücke so wie die Lieferungsbedingungen werden in Bureau der gefertigten k. k. Betriebs-Direction im Krakauer Bahnhofe vorgewiesen.

Diejenigen welche sich am dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre auf einem 15 kr. Stempelbogen geschriebenen Offerte längstens bis 13ten Februar 1855 in dem vorerwähnten Bureau versiegelt zu überreichen.

Die Offerte müssen die spezielle Angabe der Preise nach den einzelnen vorstehenden Posten enthalten und es sind denselben Muster jener Tücher und Stoffe, welche zu den Lieferungen verwendet werden wollen, so wie ein Vadium von 5% des für die offerirte Lieferung des entfallenden Verdienstbetrages anzuschliessen.

k. k. Betriebs-Direction der östlichen Staatsbahn.

Krakau am 1ten Februar 1855.

(152) **Edykt** (3)

[N. 20.] Zwierzchność sądowa Jastrzębia obwodu Sandeckiego, do powszechnéj podaje wiadomości, że na zaspokojenie Tekli z Stanuchów Kwiek 88 złr. $4\frac{2}{3}$ kr. k. m. Katarzynie z Stanuchów Dosiowy 90 złr. $48\frac{2}{3}$ kr. k. m. i Justynie z Stanuchów Połomskiéj 98 złr. $48\frac{2}{3}$ kr. k. m. z kosztami prawnemi 4 złr. 6 kr. k. m. i exekucyjnemi 9 złr. 50 kr. k. m. przyznanemi, sprzedaż roli kmiecéj we wsi Jastrzębi pod NK. 38 z budynkami w rozległości 58 morgów 1468 □ sążni pod Ntop. 375, 376, 378, 382, 383, 377, 379, 380 położonéj, do prawem przekonanego Franciszka Stanuch własnością należącéj, w trzech terminach to jest 26 lutego, 27 marca i 23go kwietnia 1855 w przedpołudniowych godzinach w juryzdykcyi Jastrzębia w Bobowy odbywać się mającéj zezwala się pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa stanowi się w summie 690 złr. k. m.
2) Każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie $\frac{1}{10}$ część szacunkowéj summy to jest 69 złr. m. k. do rąk komisyi jako zakład złożyć.
3) Kupiciel obowiązany będzie w 14stu dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyjnego najwyżéj ofiarowaną cenę do depozytu dominikalnego złożyć.
4) Jak tylko kupiciel udowodni, iż powyższym warunkom zadość uczynił, w fizyczne posiadanie wprowadzonym zostanie.
5) Jeżeliby kupiciel najwyżéj ofiarowanéj ceny w przepisanym terminie nieodpłacił, wtedy na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya rozpisana i nawet niżéj szacunkowéj summy w jednym terminie sprzedaną zostałaby, a kupiciel nie tylko złożonym zakładem ale całym swym majątkiem za wynikłe szkody odpowiedzialnym zostanie.
6) Akt opisania i oszacowania téj realności w registraturze sądu tutejszego, jako téż podczas licytacyi przejrzeć jest wolno.
7) Na téj realności ciąży wynagrodzenie za zniesioną pańszczyznę, które od summy szacunkowéj odtrącone zostaje, nierównie
8) Najwięcéj ofiarujący obowiązany będzie od dnia objęcia téj realności podatki monarchiczne jako téż wszystkie ciężary i powinności odbywać i ponosić.

Z Jurysdykcyi sądowéj państwa Jastrzębia d. 9 grud. 1854.

Sroczyński justycyaryusz.

Obwieszczenie.

Sukna, korty zimowe i letnie, baje, flanele, kaftaniki wełniane, szkarpetki, kamizelki pikowe, szaliki, chustki jedwabne, płócienka kolorowe, krawatki, kołnierzyki, rękawiczki, laski i cygarnice; będą dnia 19 lutego r. b. 1855 o godz. 10 z rana i w dniach następnych, w sklepie w Sukiennicach M. Krakowa, przez publiczną licytacyą, za gotowe pieniądze sprzedane. Chęć kupna mających w miejscu i na terminie podpisany zaprasza.

Kraków dnia 12 lutego 1855 r.

(185) Dziarkowski c. k. Komor. sąd.

Inseraty.

Katalogi nasion wiosenne 1855
pp Ernst & Spreckelsen
następców znanych pp. J. G. Booth et C. w Hamburgu

rozdają się bezpłatnie amatorom w Kantorze handlowym *F. J. Kirchmayera i Syna* gdzie również przyjmują się zapisy. (115—3)

Reumatyczne bóle w ramieniu.

Że pana Goldbergera galwaniczno-elektryczne reumatyczne łańcuszki*) są dla żyjącéj ludzkości prawdziwém dobrodziejstwem, tego i ja także doświadczyłem; będąc albowiem przeszło od 3 lat straszliwym bólem reumatyzmu w lewém ramieniu dręczony i to tak dalece, iż od zmysłów odchodziłem, mimo używania ordynowanych przez lekarzy różnych maści, pijawek, kąpieli Prysznica i wszelkich innych środków, niemogłem się jednak tego uporczywego bólu pozbyć. — Dopiero w miesiącu marcu 1849 r. po przyłożeniu reumatycznego łańcuszka pana Goldbergera i noszenia go przez ośm tygodni, uczułem wyraźną folgę bólu, i mam wdzięczność p. Goldbergerowi za wynalezienie tego środka, za pomocą którego zupełnie od cierpień uwolniony zostałem. — Kuttenberg w Czechach.

Adalbert Seyuens radca kryminalny.

Ból głowy. — Pedogra.

Jako galwaniczno-elektryczne łańcuszki *) pana Goldbergera w nerwowych reumatycznych bólach głowy, w pedogrze i chroniczno-reumatycznych affekcyach używane, wielką przysługę sprawiają, może niżéj podpisany z rzetelną prawdą wyznać i niniejszém poświadczyć.

Insbruck w Tyrolu. *Antoni Schönach*
medycyny i chirurgii doktor.

Cierpienia pedogryczne. Nabrzmienie kolana.

Od lat 12tu cierpiąc pedogryczne bóle i mocne nabrzmienie jednego kolana, które mi nietylko mocny ból sprawiało, ale nadto w chodzeniu utrudzało, przez użycie i ciągłe dwumiesięczne noszenie Goldbergerowskiego galwaniczno-elektrycznego reumatycznego łańcuszka *) nietylko że zupełnie bólu wyżéj wspomnionego pozbyłem się, lecz zarazem i nabrzmiałość kolana znikła, z którego to powodu z wielkiém ukontentowaniem i zadowoleniem, toż dla pana Goldbergera niniejszém zeznaję. *du Trossel*

Berlin. kr. pr. oberst-brigad. żandarm. kraj. kawal. orła czerw. i krzyża żelaz.

*) Jedynie tylko są do nabycia dla **Krakowa** u p. ***Józefa Bartla*** — następnie w *Czerniowcach* u Ignacego Schniercha — we *Lwowie* u W. Willmanna — i w *Stanisławowie* u aptekarza J. Tomanka. (168)

C. k. teatr niemiecki w Krakowie

We wtorek d. 13 lutego 4te i ostatnie wystąpienie gościnne pana **G. Roger** z Paryża w najsławniejszéj jego roli „*Georg Brown*" w operze „***Biała Dama***. — Cena miejsc zniżona jak w afiszu. — Z powodu przygotowań do sztuki piątkowéj, teatr będzie zamknięty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	327'''03	—12° 2	100 0	wpnwschodni średni	pochmurno		—12° 1	—18° 5
„	10	326 94	—15 2	77 3	pł. wschodni słaby	pogoda z chmurami			
11	6	326 43	—16 2	79 5	północny „	pochmurno			
„	2	326 09	— 9° 6	81 2	wpłwschodni „	pogoda		—8° 9	—16° 2
„	10	325 78	—13 6	94 1	wschodni „	pochmurno			
12	6	324 67	—10 0	96 0	„ „	„			